

WYGRAJ Z ŁYSINĄ

Ten problem ma na głowie aż 50% mężczyzn po 50. roku życia. Na szczęście w walce z nim masz teraz w ręku kilka nowych, skutecznych narzędzi.



Niestety – jeśli utrata włosów zapisana jest w Twoim DNA, zauważasz ją znacznie szybciej niż w okolicach 50. Bowiem już po 20. roku życia lustro podpowiada Ci, że **w Twoich zakolach mogłyby parkować autobusy**, a liczba włosów na czubku Twojej głowy maleje dramatycznie jak wartość rubla. Męskie łysienie może mieć co najmniej 100 przyczyn, jednak statystycznie 95% z nich okaże się nadwrażliwością na dihydrotestosteron (DHT). To właśnie on odpowiada za tak zwane **łysienie androgenowe** – czyli typowo męskie, „na plebana”. O tym, że łysienie tego typu nie wygląda ani zbyt przebojowo, ani seksownie, zapewne po paru drinkach powie Ci każda koleżanka. I choć ogołocona z czupryny czaszka może dumnie sygnalizować wysoki poziom testosteronu, to jednak **łysina wizualnie postarza faceta nawet o 10 lat**. Nie ma jednak sensu rwać sobie, i tak nielicznych, włosów z głowy. Łysienie chorobą nie jest (może być najwyżej jej objawem – co także warto sprawdzić u dobrego lekarza), ale to nie znaczy, że nic nie możesz z nim zrobić.

3 strategie radzenia sobie z łysiną:

- **Możesz wyluzować.** W końcu nawet jeśli włosy zaczęły ewakuować się z Twojej głowy jak faceci z kina na „50 twarzach Greya”, to podobno można się z tym pogodzić. Podobno.
- **Możesz zdecydować się na przeszczep włosów.** Zazwyczaj podczas jednego zabiegu przeszczepia się ok. 2–4 tysięcy włosów. Niestety, zabiegi trzeba powtarzać, bo łysienie się nie zatrzymuje, a cena sprawia, że... włos się na głowie jeży.
- **Możesz jednak wybrać nowość: mikropigmentację.** Spójrz tylko na zdjęcia przed i po zabiegu – czy trzeba dodawać coś więcej? Mikropigmentacja sprawia, że głowa wygląda, jakby była gęsto porośnięta krótkimi włosami. Jest to zabieg szybki, trwały (efekty utrzymują się latami), bezbolesny, tani w porównaniu z innymi metodami i daje naprawdę **świetne efekty**. A czy jest też bezpieczny? Gwarantujemy, że **włos Ci z głowy nie spadnie** – jeśli zabieg wykona wykwalifikowany specjalista. Znajdziesz ich na przykład w Londynie – światowej stolicy mikropigmentacji. Nie musisz jednak kupować biletu na samolot, bowiem jedna z najlepszych na świecie klinik – SKALP – otworzyła właśnie swoje oddziały w Polsce: w Warszawie i w Poznaniu. Jeśli zatem włosy wypadły Ci z głowy jak Rosja ze szczytu G8 – wejdź na **połską stronę kliniki SKALP** i dowiedz się więcej o mikropigmentacji: www.skalp.com.pl

PRZED ZABIEGIEM

Na oko 40 lat

Możemy się założyć, że gdybyśmy zapytali na ulicy stu kobiet, ile lat ma ten pan – oszacowałyby jego wiek na ok. 40 lat. W rzeczywistości wynik ten byłby zawyżony o całą dekadę. Oto, co potrafi zrobić łysina z młodym wciąż facetem. Jednak wystarczy taki niezwykły zabieg...



PO ZABIEGU

Na oko 30 lat

I proszę: odzyskanie linii włosów oraz zakrycie „gniazdka” na szczycie głowy działają lepiej niż najnowsza wersja Photoshopa. Facet odzyskuje swój młody wygląd, a także pewność siebie i solidne poczucie atrakcyjności. Jeśli chcesz zobaczyć więcej, wejdź na stronę: skalp.com.pl



 **SKALP**